

35
Odpowiedź na podane punkty problemowe do pisma z dnia 25.X.1973 r.

I. Postanowienie osiedlenia się mego w Szczecinie miało kilka aspektów a mianowicie:

U.
a/ liczny akwen wodny, nadający się do uprawiania żeglarstwa, byłem instruktorem żeglarstwa śródlądowego Polskiego Związku Żeglarskiego, lecz nie z tego nie wyszło, ponieważ nie wolno było wówczas wypływać na wody odrzańskie.

LAPOSE
CYNIA
b/ Czytałem kiedyś książkę p.t. "Ziemia gromdzi prochy" - Kisielewskiego, w której przepięknie autor opisał tereny szczecińskie, a które mnie swoim pięknem urzekły. To był drugi aspekt, który wpłynął na moje postanowienie osiedlenia się w Szczecinie.

W
c/ Okres pięcioletniej okupacji i walki z okupantem wyzwolił we mnie chęć do walki o nowe jutro i to na najniebezpiecznym terenie. Za taki teren uznałem Szczecin, który miał opinię "Dzikiego Zachodu", gdzie łatwo było głowę stracić. Zapał służenia Ojczyźnie zagłuszał głód, zimno i niebezpieczeństwo. Rzuciłem się w wir pracy wszędzie tam, gdzie byłem potrzebny, nie oglądając się na zapłatę i korzyści materialne. Byłem pierwszym kierownikiem szkoły polskiej, organizowałem Związek Nauczycielstwa Polskiego, wyżywienie dla 1200 uczniów i 280 nauczycieli wraz z rodzinami. Słowem robiłem wszystko, aby zatrzymać ludzi w Szczecinie a nauczycielstwu stworzyć lepsze warunki pracy i możliwe wyżywienie o które w tym okresie było bardzo trudno. Podałem przyczynę w wielkim skrócie osiedlenia się w Szczecinie.

2. Wydarzenia, które najbardziej utknęły mi w pamięci to są:

a/ Otwarcie roku szkolnego w 2 września 1945, w którym to dniu zebrała się ludność z całego Szczecina, by zamifestować polskość naszego miasta. Zamknięto wówczas ulicę Al. Piastów, na której odbyła się uroczystość przed gmachem Gimn. i Liceum Ogólnokoszt. oraz Szkołą Powszechną Nr 1. Uczniów mieliśmy na ozdobę, Szkoła Powszechna - 36 uczniów, a Gimn. i Liceum - 30 ucz. Były przemówienia podniosłe moje i pani [REDAKTOWANE], odśpiewaliśmy również i hymn " Jeszcze Polska nie zginęła". Pięknie zabrzmiała pieśń narodowa, lecz z trudnością ją zakończyliśmy, łzy i łkanie murowały nam gardła. Takiego momentu nigdy się nie zapominam. W Szczecinie było już przeszło 80 tysięcy Niemców. W tym gnieździe SS i gestapo rozbrzmiewała pieśń za którą dostawało się kule lub stryczek. Duma i radość rozpierała pierś naszą, że wreszcie bestia legła.

b/ Drugim wydarzeniem to było przekazanie administracji miasta w dniu 5 lipca 1945 r. przez Niemców - Polakom. Butni zawsze Niemcy stracili animusz, kiedy Generał Radziecki podał do wiadomości, zebranych Polakom i Niemcom, że Uchwałą poczdamską Szczecin przyznany został Polsce.

Był to jedyny wypadek po II Wojnie Światowej, kiedy Niemcy przekazali swoje agendy administracyjne - Polakom. Po tylu latach wreszcie sprawiedliwości dziejowej stało się zadość.

3. Szczecin stał się miastem, skupiającym wszystkie warstwy społeczne. Przybywali tu ludzie z Centralnej Polski, repatrianci ze Wschodu, rodziny powracające z przymusowych robót w Reichu, więźniowie z obozów koncentracyjnych, jeńcy wojenni oraz żołnierze walczący na Zachodzie. Wszyscy zatrzymywali się w Szczecinie w punktach repatriacyjnych skąd udawali się do wybranych miejsc. Wiele osób zostawało w Szczecinie, gdzie z miejsca dostawali przydziały mieszkań i zatrudnienie. Był to konglomerat ludzki, różne zwyczaje, obyczaje, charaktery, poziom świadomości, wierzenia i poglądy. Ten zespół ludzi potrafił jednak znaleźć wspólny język i solidnie zabrał się do pracy na różnych odcinkach zatrudnienia. Wygód i spokoju nie było, ale była ogólna życzliwość ludzka, wiara w lepsze jutro. Będąc kierownikiem szkoły, miałem styczność z młodzieżą, dziećmi i starszymi z nikim nie miałem kłopotu, wszędzie spotykałem się z chęcią pomocy szkole, zrozumieniem trudności w nauczaniu z braku podręczników, książek, zeszytów i innych pomocy naukowych. Dzieci dzieliły się kawałkiem chleba, pomagały nauczycielom w pracy, bo rozpiętość wiekowa była olbrzymia od 7-20 lat. Chęć i zapał do nauki był doskonały. Dzieci szkolne były czynnikiem cementującym współżycie mieszkańców Szczecina. Wiele było również akcji ze strony niedobitków burżuazji, cały szereg pogróżek, wyroków i.t.p. nie odnosiło to skutków, nie wybiło Szczecinian z rytmu codziennej pracy. Szczecin zasiedlali osadnicy wojskowi po zakończeniu wojny, a był to element nadzwyczaj wartościowy, patriotyczny i pracowity, choć sterany wojną.

4. Historyczne znaczenie, posiadające wartości nieprzemijające, jest powrót Szczecina do Macierzy.

Następnym aktem historycznym jest posiadanie w Szczecinie pięć Wyższych uczelni: 1/ Pomorska Akademia Medyczna 2/ Politechnika Szczecińska 3/ Akademia Rolnicza 4/ Wyższa Szkoła Morska 5/ Wyższa Szkoła Pedagog. Za niemieckich czasów nie było żadnej wyższej uczelni.

5. Kiedy dziś wypada mi ocenić Szczecinian to bez zastanowienia głębszego powiem, że nie ma w Polsce więcej patriotycznej ludności jak są Szczecinianie. Przemawia za tym cały szereg przykładów a więc:

a/ Nie ulegają panice, jak to miało miejsce w innych regionach Polski.

b/ Realizują zadania planowe właściwie a nawet przekraczają plany.

c/ Tworzą zgrane zespoły ludzkie, mimo szalonych rozbieżności charakterów, temperamentów i regionalnych naleciałości. Małżeństwa są wielkim spoidłem społecznym mieszkańców Szczecina. Żenią się Góral z Kaszubką, Wielkopolanin z Poleszuczką, Wilniuk z Krakowianką słowem tworzy się nowa społeczność, społeczność zdrowa, bez żadnych uprzedzeń a co najważniejsze to wysoko patriotyczna.

Szczecin posiada wiele szkół różnego typu i poziomu, dlatego są warunki do nauki i zdobywania wiedzy w zależności od zainteresowań i wieku. Szczecinianie stają się światlejsi, gospodarniejsi i zorganizowani, mam tu na myśli związki zawodowe i rady zakładowe. Jestem obecnie nauczycielem Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Szczecinie, przedmiotu "Wiedza o Polsce i Świecie Współczesnym" mam obraz porównywalny. Twierdzę, że mam do czynienia z ludźmi, z którymi rozmawia się rozsądnie, dyskusja przebiega na poziomie, rozumieją i potrafią zinterpretować aktualne wydarzenia i wyciągnąć właściwe wnioski dla siebie i swego środowiska.

Jednolitość społeczną Szczecinian powstaje w walce codziennej, która jest motorem postępu. Walka ta toczy się na wielu odcinkach życia a mianowicie:

- | | |
|---------------------|------------------------------------------------|
| a/ światopoglądowym | d/ stosunku do ^o mienia społecznego |
| b/ politycznym | e/ gospodarności |
| c/ dyscypliny pracy | f/ rozwoju Szczecina. |

W tej całej ocenie wykluczam margines społeczny, który znajduje się w większych skupiskach ludzkich, a który daje się odczuwać mocno w postaci chuligaństwa, łamania dyscypliny pracy, niszczenia mienia społecznego a nawet zagraża bezpieczeństwu osobistemu.

Co się zaś tyczy ostatniego podpunktu to stwierdzam, że pragniemy mieć miasto czyste, zielone, estetyczne, bezpieczne, gospodarne, światłe słowem takie, aby nam przносиło zaszczyt ^uturystów zagranicznych, radość i dumę z miasta, leżącego na rubieży Rzeczypospolitej Ludowej.

Szczecin, dnia 25.XI.1973 r.

